



XV  
MIĘDZYNARODOWY  
FESTIWAL  
i XIII KONKURS  
SZTUKI WOKALNEJ  
im. ADY SARI  
„SZTUKA WOKALNA  
EUROPY ŚRODKOWEJ”

MAŁOPOLSKIE CENTRUM  
KULTURY SOKÓŁ  
UL. DŁUGOSZA 3  
33-300 NOWY SĄCZ  
TEL. 018 44 82 636  
FAX. 018 44 82 611

press@adasari.pl

www.adasari.pl

SOKÓŁ

Małopolskie Centrum Kultury



Projekt współfinansowany  
ze środków Unii Europejskiej  
z Europejskiego Funduszu  
Rozwoju Regionalnego w ramach  
Małopolskiego Regionalnego  
Programu Operacyjnego na lata  
2007-2013.

Na XV Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu odbyła się polska premiera węgiersko-włoskiej inscenizacji „Łucji z Lammermooru” Gaetano Donizettiego. Zrealizowany w tradycyjnej konwencji spektakl ze świetnymi głosami głównych bohaterów, zachwyił festiwalową publiczność.

Przygotowana przez Teatr im. V.M. Csokonaia w Debreczynie oraz zespół włoskich artystów: Marco Spada (reżyser), Michele Della Cioppa (scenografia), Simona Morresi (kostiumy) inscenizacja, to konwencjonalna wizja tej popularnej i pięknej opery Donizettiego, z wyróżniającymi się na tym tle starannie dobranymi głosami pary głównych bohaterów. Realizatorzy powrócili jednak w niej do pierwotnej wersji opery z użyciem szklanej harmoniki, która scenie obłędu Łucji w III akcie nadaje specyficzny koloryt.

Węgierska „Łucja” zresztą nie tylko skromną inscenizacją i powrotem do oryginalnej wersji utworu, zwracała uwagę na muzykę. To przedstawienie opierało się przede wszystkim na głosach zwyciężczyni Konkursu Wokalnego w Bilbao sprzed kilku lat – Jee Hye Sohn (Korea Płd) w roli Łucji oraz gwiazdy włoskich scen, m.in. weneckiej La Fenice oraz Teatru Operowego w Taszkencie – Domenico Menniniego w roli Edgara. Jee Hye Sohn idealnie czysto pokonywała zawile, piękne partie Łucji utrzymując napięcie aż do finałowej sceny obłędu, którą zagrała bez zbędnej przesady, za to z ogromną dawką emocji.

Podobnie potraktował swą rolę Mennini-Edgar, który w III akcie dopiero dał popis swych prawdziwych możliwości wokalnych. Aria pożegnalna „Tu che a Dio Spiegasti l’ali” stała się w jego wykonaniu przejmującą skargą. Ten włoski tenor dysponujący wyjątkowo piękną barwą głosu prawdziwie wzruszył widownię. Dzięki jego kreacji – jak zauważyli zgromadzeni na festiwalu krytycy operowi – węgierska inscenizacja pokazała nie tylko „Łucję z Lammermooru”, ale też „Edgara z Ravenswood”. Publiczność festiwalowa nagrodziła owacją na stojąco.